

Sygn. akt II Kp 48/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2015r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kuczka

Protokolant: Monika Borkowska

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko W. M. (1)

podejrzanemu o czyn z art. 279 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego K. R. (1)

na postanowienie z dnia 29 grudnia 2014r. zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 31 grudnia 2014r. w sprawie 1 Ds. 1499/14 o częściowym umorzeniu dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia pokrzywdzonego **K. R. (1)** na postanowienie z dnia 29 grudnia 2014r., zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 31 grudnia 2014r. w sprawie sygn. akt 1 Ds. 1499/14 o częściowym umorzeniu dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014r., zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie w dniu 31 grudnia 2014r. w sprawie sygn. akt 1 Ds. 1499/14 częściowo umorzono dochodzenie przeciwko podejrzanemu W. M. (1) o to, że w okresie pomiędzy dniem 5 sierpnia 2014r. a dniem 19 sierpnia 2014r. w D., po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach wejściowych do komórki a następnie ściągnięciu z zawiasów drugich drzwi, dostał się do jej wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia kosiarkę elektryczną do trawy, odkurzacz do liści marki E., rury stalowe, przewód siłowy oraz przewody miedziane, powodując straty o łącznej wartości 1250 zł na szkodę K. R. (1), tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. wobec braku dostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przez niego tego czynu.

Na powyższe postanowienie w dniu 12 stycznia 2015r. wniósł pokrzywdzony K. R. (1), zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu pokrzywdzony podniósł, iż funkcjonariusze Policji na miejscu zdarzenia, po zgłoszeniu przestępstwa, nie dopełnili swoich obowiązków, nie zebrali wszystkich dowodów wskazujących na winę podejrzanego, nie zebrali odcisków palców, ani innych śladów kryminalistycznych, a miejsce popełnienia czynu zbadano jedynie poprzez jego pobieżny ogląd. Również odzyskanie skradzionego przez sprawców mienia, wg skarżącego, okazało się za dużym wyzwaniem dla Policji, a jeden z funkcjonariuszy sam miał powiedzieć, że mają problem z organizacją pracy. Pokrzywdzony podkreślił, iż świadkowie zdarzenia podali dane podejrzanego W. M. (1), jako sprawcy, a mimo to nie został on od razu ujęty i dopiero, gdy powrócił na miejsce przestępstwa został wraz z K. Ż. zatrzymany „na gorącym uczynku”, przy czym nie zrozumiałe jest, dlaczego Policja zwolniła kobietę, skoro razem byli widziani w pobliżu miejsca kradzieży, w czasookresie kiedy do niej doszło, jak wynosili skradzione rzeczy. K. R. (1) wskazał także, iż świadkowie widzieli ojca podejrzanego, a mimo tego mężczyzna ten, z jakiegoś powodu, w ogóle w tym postępowaniu nie został ujęty.

Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie przekazując Sądowi zażalenie do rozpoznania, (w ślad za aktami 1 Ds. 1499/14, które zostały przesłane już do Sądu z aktem oskarżenia przeciwko K. Ż.), wniósł o utrzymanie go w mocy, podnosząc, iż zażalenie jest polemiką z decyzją merytoryczną zapadłą w sprawie, a skarżący wskazuje na przeprowadzenie czynności, które nie są przydatne do rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd, po analizie akt sprawy, w kontekście zarzutów zażalenia, uznał, iż decyzja procesowa o częściowym umorzeniu dochodzenia, tj. przeciwko podejrzanemu W. M. (1), podjęta przez prokuratora jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać należy, że w toku postępowania przygotowawczego, wbrew zarzutom sformułowanym w zażaleniu, dokonano wszelkich czynności koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W toku tego postępowania niezwłocznie przyjęto ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchano w charakterze świadka zawiadamiającą o dokonaniu kradzieży na szkodę pokrzywdzonego, jego córkę K. R. (2), która jednak nie była naocznym świadkiem czynu, a wiadomość o nim powzięła od sąsiadki M. F., przesłuchano także w charakterze świadka pokrzywdzonego K. R. (1), po jego powrocie do miejsca zamieszkania, a także wszystkich ustalonych świadków posiadających wiedzę na temat zdarzenia tj. P. J. (pracownika skupu złomu, gdzie mogło dojść do sprzedaży skradzionych przedmiotów, co jednak nie dało podstaw do ustalenia, co konkretnie W. M. (1) sprzedał jako złom w dniu 18 sierpnia 2014r.), J. F. (która widziała K. Ż. i W. M. (1) w pobliżu miejsca kradzieży, ale nie widziała samego przestępstwa ani wynoszenia przez ww. stamtąd żadnych rzeczy), D. F. (która widziała na początku sierpnia w pobliżu posesji nr (...) na ul. (...) ojca W. M. (1), tj. B. M., samego z taczka oraz niosącego jakieś przewody, a także w innym dniu samą K. Ż. w pobliżu miejsca kradzieży tj. na podwórku niosąca jakieś pudło, do której dalej na ulicy podszedł W. M. (1) wreszcie M. F. (która widziała kilkakrotnie jak podejrzany W. M. (1) wraz z K. Ż. przechodzili przez jej podwórko, idąc od podwórka przy posesji pokrzywdzonego i niosąc jakiś złom, jednakże nie widziała ani samego włamania do komórek, ani kto tego dokonał, nie widziała też innych osób wynoszących złom w tym czasie).

W przedmiotowym postępowaniu zostali także przesłuchani po przedstawieniu im zarzutów, jako podejrzani W. M. (1) i K. Ż.. Przy czym kobieta przyznała się w całości do zarzucanego jej czynu, tj. dokonania, po uprzednim włamaniu do komórki, zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy wymienionych przez pokrzywdzonego K. R. (1), wskazując jednak, iż czynu tego dokonała samodzielnie i jakkolwiek W. M. (1) pomagał jej w wynoszeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonego, to nie wiedział nic o samym włamaniu oraz o kradzieży, bowiem K. Ż. miała powiedzieć mu, że to sam pokrzywdzony w związku z planowaną przeprowadzką prosił o opróżnienie komórki ze znajdujących się w niej rzeczy, wyrażając zgodę na ich wzięcie.

Taką samą wersję przedstawił podejrzany W. M. (1), podkreślając, iż jego pierwotne, zaraz po zatrzymaniu, przyznanie się do winy i sprawstwa było podyktowane chęcią ochrony podejrzonej przed grożącą jej odpowiedzialnością karną, jak też wskazując, iż nie podejrzewał nawet, że może brać udział w kradzieży, po uprzednim włamaniu się przez K. Ż., dlatego też kilkakrotnie, w ciągu dnia dokonywał wynoszenia tych rzeczy wraz z nią, sądząc, że czyni to za zgodą ich właściciela.

Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na zdeprecjonowanie w sposób niewątpliwy linii obrony podejrzanego, w szczególności takich, które pozwoliłyby mu na przypisanie współudziału w przestępstwie kradzieży z włamaniem lub choćby pomocnictwa do niej albo paserstwa, tj. takich, które potwierdziłyby wbrew wyjaśnieniom podejrzanych, iż W. M. (1) działał z bezpośrednim kierunkowym zamiarem zaboru tych rzeczy, lub choćby mając świadomość, że pomaga w jej dokonaniu K. Ż. bądź dokonuje zbycia rzeczy pochodzących z kradzieży.

Jednocześnie w ocenie Sądu zebranie odcisków palców czy innych śladów kryminalistycznych, czego w istocie zaniechano na miejscu zdarzenia, nie pozwoliłoby na rozstrzygnięcie owych wątpliwości, bowiem potwierdziłoby jedynie obecność tam podejrzanego, której on sam nie kwestionuje, zaprzeczając jednak temu, aby świadomie, z zamiarem kradzieży, dopuścił się zaboru cudzych rzeczy.

W tym stanie rzeczy zgodzić należy się ze stanowiskiem prokuratora, iż materiał dowodowy nie dostarcza dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia kradzieży z włamaniem także przez W. M. (1), co legło u podstaw słusznej decyzji o częściowym umorzeniu śledztwa przeciwko wcześniej podejrzanemu o kradzież z włamaniem W. M. (1) a zarazem o wniesieniu aktu oskarżenia wraz z wnioskiem w trybie art. 335 k.p.k. wyłącznie przeciwko K. Ż. (przyznającej się do samodzielnego dokonania przestępstwa i wnoszącej o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy).

W myśl, bowiem art. 322 § 1 k.p.k. dochodzenie i śledztwo umarza się, jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zachodzą warunki określone w art. 324 k.p.k.. Natomiast zgodnie z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia.

Na marginesie jedynie, z uwagi na to, iż zaskarżonego postanowienie dotyczy wyłącznie osoby W. M. (1), podkreślić trzeba, iż zgromadzony, a zarazem jedynie dostępny materiał dowodowy (w szczególności zeznania świadków oraz wyjaśnienia podejrzanych) nie pozwala w ogóle na podejrzenie popełnienia przestępstwa na szkodę K. R. (1) w stosunku do B. M., który zaprzeczył, aby miał z tym cokolwiek wspólnego albo posiadał na temat innych ewentualnych sprawców tego czynu, jakkolwiek wiedzę.

Tym samym, w ocenie Sądu, skoro jednocześnie przeprowadzone w sprawie postępowanie przygotowawcze, nie zawiera braków i uchybień mogących skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w celu dokonania ewentualnych dalszych czynności procesowych, mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, należało orzec jak w sentencji.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność